

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/146347,Rekopis-wspomnien-o-Ignacym-Janie-Paderewskim-wyrzucony-na-smieci-w-centrum-Krak.html>
23.04.2024, 21:33

Rękopis wspomnień o Ignacym Janie Paderewskim wyrzucony na śmieci w centrum Krakowa

Na początku 2021 r. do krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej przekazane zostały w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci materiały historyczne znalezione przypadkowo przez Pana Marcina Kapustę oraz jego syna.

Podczas spaceru po centrum Krakowa ich uwagę przykuł nietypowy pakunek porzucony przy koszu na śmieci u zbiegu ulic Dunin-Wąsowicza i Syrokomli. Jak się okazało zawierał on materiały historyczne dotyczące działaczki społecznej i politycznej z przełomu XIX i XX wieku, Marii z Donimirskich Chełkowskiej. Wśród nich zdecydowanie najcenniejszym znaleziskiem jest rękopis wspomnień dotyczący jej znajomości z Ignacym Janem Paderewskim.



Maria Chełkowska (w górnym rzędzie, trzecia od prawej) wraz z rodziną, Buchwałd (obecnie Bukowo), 15 września 1895 r.

Autorka wspomnień - Maria z Donimirskich Chełkowska

Maria Chełkowska urodziła się 13 września 1878 r. w Telkwiach (powiat sztumski), jako córka Jana Donimirskiego, dziedzica Buchwałdu (obecnie: Bukowo) i Zofii z Mittelstaedtów Donimirskiej. W młodości nie uczęszczała do szkół. W zamian odebrała niezwykle staranne wykształcenie w domu rodzinnym, w którym wielką wagę przykładano do krzewienia polskiej kultury narodowej i tradycji patriotycznych. W 1898 r. poślubiła właściciela ziemskiego oraz działacza społeczno-politycznego, Józefa Chełkowskiego.

Młode małżeństwo zamieszkało w pałacu w Śmiełowie (powiat jarociński). W opozycji do polityki germanizacyjnej zaborcy pruskiego

uczynili z tego miejsca lokalne centrum krzewienia kultury polskiej oraz ośrodek kultu Adama Mickiewicza. W kolejnych latach gościli tu najznamienitszych przedstawicieli świata kultury, sztuki i polityki, m.in.: Henryka Sienkiewicza, Wojciecha Kossaka, Władysława Tatarkiewicza, gen. Józefa Hallera, czy wreszcie Ignacego Jana Paderewskiego. Ponadto znani byli ze swej działalności dobroczynnej i organicznikowskiej.

W grudniu 1918 r. Maria Chełkowska towarzyszyła Ignacemu Janowi Paderewskiemu w jego podróży z Gdańska do Poznania. W momencie wybuchu Powstania Wielkopolskiego była jednym z gości, ostrzelanego przez Niemców, hotelu „Bazar”. W kolejnych latach starała się wywierać aktywny wpływ na polityków w sprawie zorganizowania powstania zbrojnego na Pomorzu, Warmii i Powiślu. W tej sprawie utrzymywała korespondencję nawet z Józefem Piłsudskim.

W październiku 1939 r. pałac w Śmiełowie zajęli Niemcy, a rodzinę Chełkowskich umieszczono w obozie dla internowanych. Po zakończeniu wojny Maria Chełkowska powróciła do rodzinnych Telkwic. Trudne warunki życia zmusiły ją jednak, aby w 1952 r. przeprowadzić się do Krakowa. Wraz z mężem doczekała się czternaściorga dzieci (tzw. dzieci śmiełowskie). Zmarła 18 marca 1960 r. w wieku niespełna 82 lat. Pochowana została na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Rola synowej - dr Anny Żeleńskiej-Chełkowskiej

Jak wynika z lektury odnalezionych materiałów, Maria Chełkowska rozpoczęła spisywanie swoich wspomnień w drugiej



Maria Chełkowska z rodzicami, Janem Donimirskim i Zofią z Mittelstaedtów Donimirską, w dniu 25. rocznicy ślubu, 15 maja 1897 r.

połowie lat 50. XX wieku, spełniając tym samym życzenie małżonki swojego najmłodszego syna, Andrzeja (ur. 1922 r.). Anna Żeleńska-Chełkowska była doktorem historii, autorką m.in. monografii poświęconej Senatorowi Rzeczypospolitej Krakowskiej – Feliksowi Radwańskiemu. Wiele wskazuje na to, że przynajmniej niektóre z uratowanych przed zniszczeniem materiałów były niegdyś częścią jej zbiorów.

Odnajdujemy wśród nich przede wszystkim liczne maszynopisy przygotowywanych do druku opracowań historycznych, które zostały oparte na wspomnieniach Marii Chełkowskiej. Ponadto (niezbędne w pracy każdego historyka) fiszki oraz korespondencję dotyczącą planów wydawniczych. Najciekawsze materiały znalazły się jednak na samym dnie paczki. Są to trzy fotografie z ostatniej dekady XIX w., przedstawiające młodą Marię Chełkowską (wówczas jeszcze Donimirską) wraz z członkami swojej rodziny, a także rękopis jej wspomnień dotyczący późniejszej znajomości z Ignacym Janem Paderewskim.

Ignacy Jan Paderewski oczami Marii Chełkowskiej

Ignacy Jan Paderewski mówił do mnie: „Nie zapomnę do śmierci, kiedy w Sudyłkowie na Wołyniu, mając trzy lata biegłem na drodze, podczas powstania w 63-cim roku, zdzielił mnie Kozak nahajką przez plecy...”. A ja nie zapomnę, że Paderewski urodził się w 1860 r.” Od tych słów zaczyna się osiemnastostronicowy, gęsto zapisany, rękopis Marii Chełkowskiej, poświęcony jednemu z Ojców Niepodległości.

Pierwszą część wspomnień Chełkowska poświęciła przytoczeniu znanych sobie relacji krewnych związanych z pierwszymi

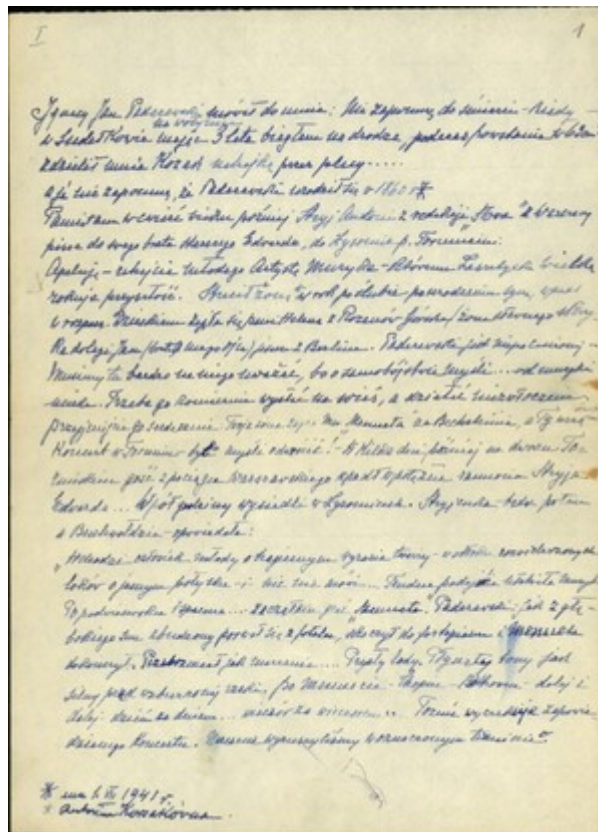


Matka Marii Chełkowskiej, Zofia z Mittelstaedtów Donimirska



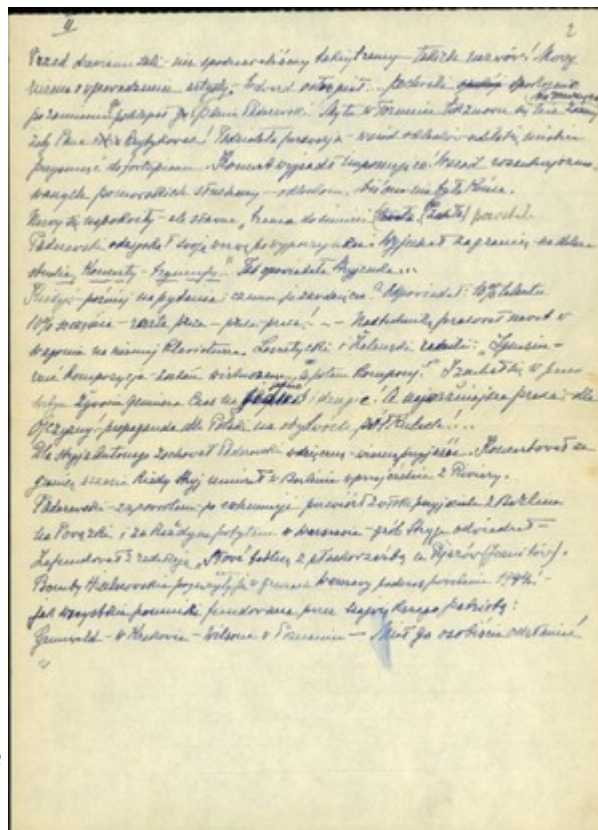
Ignacy Jan Paderewski w ostatnich latach życia, jako przewodniczący Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, w towarzystwie Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka (fotografia ze zbiorów Oddziału IPN w Krakowie).

kontaktami jej rodziny z Paderewskim, gdy ta była jeszcze małym dzieckiem. Okoliczności jego przyjazdu do Łysomic, do jej stryja Edwarda, były nader dramatyczne. W październiku 1880 r., krótko po porodzie, zmarła żona młodego artysty, Antonina (z d. Korsak). Stryj Chełkowskiej miał osobiście zająć się pograżonym w rozpacz Paderewskim i przywrócić w nim chęć do pracy artystycznej. Po wypoczynku na wsi zorganizował mu nawet pierwszy koncert w pobliskim Toruniu. Trema wzięta jednak w Paderewskim górę: „Edward osłupiał... po chwili spokojnie po ramieniu go poklepał: >>Panie Paderewski, my tu w Toruniu tak znowu się nie znamy na muzyce, żeby Pana krytykować<<”. Jak zapisała dalej Chełkowska, perswazja podziałała, a koncert wypadł imponująco.



Rękopis wspomnień Marii Chełkowskiej dotyczący znajomości z Ignacym Janem Paderewskim, s. 1.

Po raz pierwszy Chełkowska miała okazję osobiście zetknąć się z Paderewskim podczas jego koncertu w Poznaniu w 1901 r. Był już wtedy żonaty z Heleną Marią Paderewską. Jak pisała w swoich wspomnieniach, zawsze podziwiała Państwa Paderewskich jako wzorową i nierozłączną parę. Z dalszej części wspomnień wynika, że obie kobiety miały ze sobą bardzo dobre kontakty, a Helena Paderewska szczególnie lubiła opowiadać Chełkowskiej o założonej przez siebie hodowli kur w jednym z majątków pod Krakowem, który zakupił Paderewski.



Rękopis wspomnień Marii Chełkowskiej dotyczący znajomości z Ignacym Janem Paderewskim, s. 2.

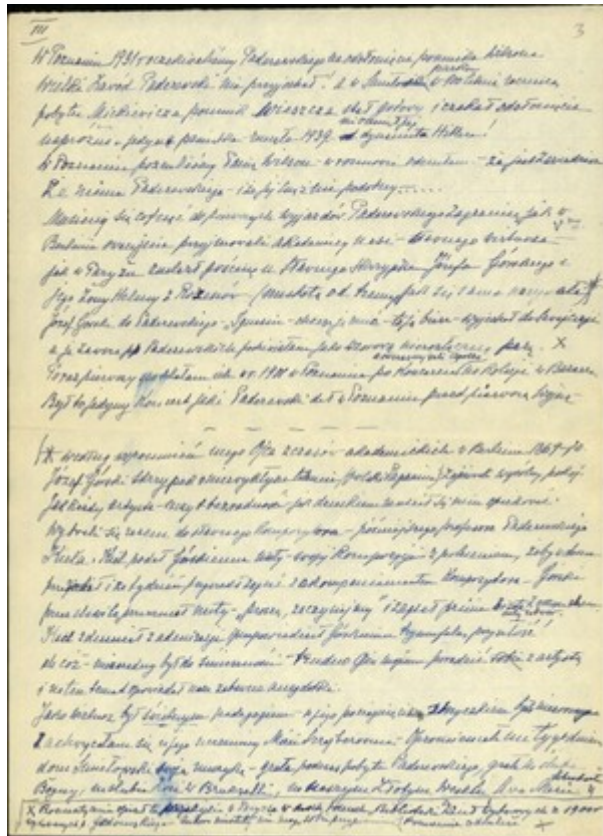
Prawdziwym przełomem był dla niej zbliżający się koniec Wielkiej Wojny i krążące pogłoski o rychłym lądowaniu armii dowodzonej przez gen. Józefa Hallera w Gdańsku: „Ani dziesięcioro dzieci, choinka, ani bawiąca u nas córka Mickiewicza pani Maria Gorecka nie utrzymały mnie w Śmiełowie! Historyczna chwila: Bałtyk i moje

rodzinne Pomorze wrócić musi do nas.
Trzeba wyzyskać przelękłych Niemców, zając
armią Hallera wszystkie miasteczka,
trzęsących się >>Soldatenratów<<,
Rodziców oswobodzić!”

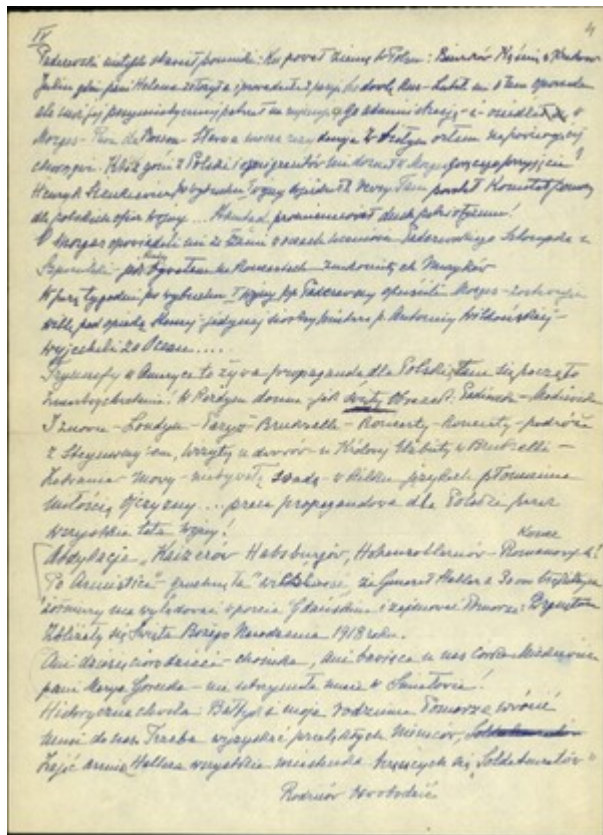
Chełkowska wyjechała do Gdańska wraz z
trzecim w kolejności synem, Szczęsnym (ur.
1901 r.), który wiózł prowiant dla
Hallerczyków. Ku jej wielkiemu
rozczarowaniu nie pojawili się wówczas w
Gdańsku.

Tuż przed powrotem do rodziny doszła ją
wiadomość o zmierzającym do Gdańska,
wraz z delegacją angielską, Paderewskim:
„Stop - zostajemy. Cały dzień schodzi na
gorączkowych przygotowaniach w tymże
>>Danziger Hof<< , apartament, kwiaty,
pokoje dla przyjezdnych (...).” W jej oczach
przywitanie gości w pierwszy dzień Świąt
Bożego Narodzenia wypadło nader okazale,
a „Paderewski zachwalał Anglikom polską,
tym razem buchwałdzką kiełbasę,
doskonałą, jakiej nie jadł od najmłodszych
lat. Radował się galerią mojej dziatwy
rozstawionej przed moim miejscem w
miniaturowym ekranie”.

Następnego dnia wyruszyła wraz z
Paderewskimi pociągiem do Poznania.
Stolica Wielkopolski owacyjnie przywitała
wielkiego artystę, który jeszcze tego samego
dnia przemawiał do rozentuzjasmowanego
tłumu z okna hotelu „Bazar”: „Pani Helena w
swej zwykłej troskliwości: >>chryпки
dostaniesz<< - woła. Odciągamy go z
przeciągu do wspaniale urządzonego
apartamentu z oknami na Plac Wolności,
jeszcze Wilhelmsplatz, naprzeciwko
dawnego teatru niemieckiego „Eldorado”. W
pamięci Chełkowskiej zapadła także jej
rozmowa z późniejszym Marszałkiem Sejmu,
Wojciechem Trąpczyńskim, który podczas



Rękopis wspomnień Marii Chełkowskiej dotyczący
znajomości z Ignacym Janem Paderewskim, s. 3.



Rękopis wspomnień Marii Chełkowskiej dotyczący
znajomości z Ignacym Janem Paderewskim, s. 4.

bankietu wydanego na cześć Paderewskiego
miał podawać w wątpliwość sens
zajmowania przez Polskę Pomorza:
„Porwałam się z miejsca na równe nogi.
>>Co? Czy wojnę wygrała Ententa, czy
Niemcy<<?”

Rozmowę przerwały strzały: „Kule niemieckie z >>Eldorado<< przez Plac do >>Bazaru<<
, przebiły szyby w apartamencie Paderewskich i utknęły w kolanach potężnej niewiasty
Jacka Malczewskiego (...). Detonacje! Popłoch! Paderewscy nie mogli już wrócić do swoich
apartamentów. Schronili się do mego pokoju, potem głębiej z oknami na podwórze –
bezpieczniejsze”. Rozpoczęło się Powstanie wielkopolskie, w którym udział wziął m.in.
najstarszy syn Chełkowskiej, Franciszek (ur. 1899 r.).

Kilka miesięcy później Chełkowska miała okazję wysłuchać exposé Paderewskiego po jego
powrocie z Wersalu: „Przemówienie było wspaniałe. Oszołomiona słuchałam, siedząc z
Panią Heleną na balkonie sali sejmowej. Ale podczas śniadania w mieszkaniu Państwa
Paderewskich w >>Bristolu<<, szepnął mistrz: >>Sianem się wykręciłem, trudno o jakąś
pewność wśród intryg, bruzdzeń Niemców i innych wrogów<<.”

Chełkowska wciąż nie traciła jednak nadziei na przyłączenie Pomorza do Polski. Kiedy
Piłsudski przyjechał do Poznania, podczas przyjęcia na Zamku osobiście prosiła go o
podjęcie starań w tym kierunku: „(...) odpowiedział chłodno: >>Jak sobie pościelicie, tak
się wyśpicie!<< Autentyczne osobiste słowa, chłód z nich wiał”. Mimo to, wraz z
najstarszymi synami, podjęła energiczne działania, aby rozpisany plebiscyt przyniósł
pozytywny dla Polski rezultat. „Smutny był mój powrót z nieszczęsnego plebiscytu” –
skwitowała.

Po raz ostatni Chełkowska spotkała się z Paderewskim w 1924 r.: „Siedzieliśmy w łoży z
Paderewskimi na wesołej komedii Adama Grzymały Siedleckiego >>Spadkobierca<< (...).
Nie zapomnę prawdziwie dziecięcych wybuchów śmiechu p. Paderewskiego i oklasków za
okazaniem się autora”. Następnego dnia Paderewski przyjechał do Śmiełowa, czym sprawił
ogromną radość gospodarzom: „Na zawsze zostanie nam w pamięci uroczysty, wspaniały
dzień czerwcowy (...). Cała nasza okolica stawiła się w komplecie. Były udane zdjęcia z
naszymi dziećmi od najstarszych do Edmusa (z plebiscytu), do najmłodszego Andrzeja 2-
letniego z nianią w wiejskim stroju, którą portretował akwarelą Augustynowicz. To było
ostatnie nasze spotkanie...”

Misją IPN jest zachowanie pamięci o dziejach Polski i Polaków w XX wieku. W szczególności
sposób jest ona realizowana poprzez projekt Archiwum Pełne Pamięci, skierowany do osób
prywatnych i instytucji, które chcą przekazać IPN-owi zgromadzone materiały historyczne i
pamiętki z epoki. Ocalone od zapomnienia są starannie zabezpieczane i opisywane przez

pracowników Instytutu, aby przez kolejne lata mogły służyć badaczom najnowszej historii lub jako pomoc edukacyjna dla najmłodszych pokoleń Polaków.

Informacje o projekcie Archiwum Pełne Pamięci – tel. 12 289 14 12 oraz w Internecie:
<https://archiwumpamieci.pl>

Tekst Radosław Kurek